

Nadgodziny – łatwo zbierać, trudno odebrać

PODKARPACIE. Na koncie jednego z pracowników firmy uzbierało się 706 godzin nadliczbowych z kilku lat, za które ani nie udzielono czasu wolnego, ani nie wypłacono wynagrodzenia. Inny dostał wolne, ale... po 2 latach. Inspektor polecił bezzwłocznie zapłacić wszystkim uprawnionym za pracę w nadgodzinach, a winnych kadrowego bałaganu ukarał mandatami.

Poważnie nieprawidłowości z rozliczaniem czasu pracy wykryła kontrola Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie w spółce z siedzibą w J., zatrudniającej 80 pracowników i prowadzącej działalność związaną z budową obiektów inżynierii wodnej.

Choć w firmie prowadzono ewidencję czasu pracy pracowników, to nie odnotowywano w niej liczby przepracowanych godzin nadliczbowych. Ewidencjonowanie tych godzin odbywało się natomiast w odrębnie prowadzonym zeszycie "Odsiadki", w którym jednocześnie pomniejszano ich ilość o udzielony pracownikowi czas wolny lub wypłacone z tego tytułu wynagrodzenie.

Jednakże udzielanie czasu wolnego w zamian za pracę w godzinach nadliczbowych odbywało bez uwzględniania obowiązujących okresów rozliczeniowych i bez pisemnych wniosków pracowników. Nierzadko pracownik odbierał godziny nadliczbowe po upływie kilkunastu miesięcy, a w skrajnym przypadku nawet po dwóch latach od zakończenia okresu rozliczeniowego.

Okresowo sporządzano tzw. „bilanse godzin nadliczbowych” według stanu na dany dzień. W jednym z takich wykazów pewnemu pracownikowi naliczono 706 godzin nadliczbowych z kilku lat.

Dla celów kontrolnych, inspektor obliczył godziny nadliczbowe 6 pracowników według stanu na koniec 2012 r. Osoby te miały na koncie od 39 do 351 godzin nadliczbowych, za które ani nie udzielono czasu wolnego, ani nie zapłacono wynagrodzenia wraz z należnymi dodatkami. Jednemu byłych już pracowników pracodawca odmówił wypłacenia zarówno wynagrodzenia, jak też dodatków za 168 przepracowanych godzin nadliczbowych, argumentując ten fakt nierozliczeniem się pracownika z prowadzonej budowy.

Wyniki kontroli były powodem skierowania przez inspektora pracy do pracodawcy wystąpienia zawierającego 22 wnioski, w którym zobowiązał on firmę do usunięcia nieprawidłowości, a przede wszystkim do naliczenia i wypłacenia wszystkim uprawnionym pracownikom należności za pracę w godzinach nadliczbowych.

Dwie osoby winne nieprawidłowości zostały ukarane mandatami.